

Askanas, Kazimierz

Profesor Witold Doroszewski a językoznawcze badania regionalne Towarzystwa Naukowego Płockiego

Notatki Płockie 21/2-85, 45-46

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Profesor Witold Doroszewski a językoznawcze badania regionalne Towarzystwa Naukowego Płockiego

Głębokość i szybkość przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych, jakie nastąpiły w ostatnim trzydziestoleciu, są bezprecedensowe w naszej historii. Mierzone rytmem biologicznym pokoleń zmiany nie przekraczające okresu jednego pokolenia nazywamy zmianami rewolucyjnymi. Rewolucja polska lat czterdziestych, choć bezkrwawa i przeprowadzona bez wstrząsów o takiej sile, która mogłaby zachwiać podstawami normalnego życia w kraju, nie obeszła się jednak, jak każda rewolucja, bez kosztów własnych. Żadne bowiem zmiany niosące w swym wyniku postęp nie dają się osiągnąć bez kosztów.

Osiągnięcia minionych lat są tak bijące w oczy, że ogólne podsumowanie ich byłoby truzimem. Jeżeli by jednak zwrócić uwagę na zmiany zaszele w zakresie, języka, to należałoby podkreślić, że nurt kultury języka w zakresie jego bogactwa, form i precyzji wypowiedzi, który przed wojną był niewątpliwie głęboki, lecz niezmiernie wąski — uległ obecnie ogromnemu rozszerzeniu.

Język, który — jak definiuje to pojęcie współczesna filozofia polska — stanowi mnogość skoordynowanych znaków umownych, za pomocą których porozumiewa się grupa wspólnie żyjących ludzi, spełnia przede wszystkim poznawczą i komunikacyjną rolę w procesie ludzkiego działania.

Wprowadzone przez de Saussure'a rozróżnienie dwu znaczeń języka: zasobu znaków słownych wspólnych grup — „langue” i indywidualnego zasobu i sposobu w jaki poszczególne członkowie grupy posługują się tym zasobem — „parole” (mimo zastrzeżeń wprowadzonych między innymi przez prof. Doroszewskiego) zyskało prawo obywatelstwa w nauce. W podobny sposób Gardner rozróżnia „language” w sensie odziedziczonych zasobów i „speech” w rozumieniu konkretnego, indywidualnego operowania takim zestawem.

Rozróżnienie, wyrażające się w języku polskim wyrazami: „język” i „mowa”, odpowiada podstawowemu rozróżnieniu w semiotyce — znaku i używaniu znaku. To ostatnie, odpowiadające „parole”, „speech” — „mówienie” — implikuje umiejętność posługiwania się językiem.

Ogromne rozszerzenie potrzeb w zakresie wyrażania nowych pojęć, jakie przynosi bujne niezwykle szybko rozwijające się życie, nie mówiąc już o konieczności tworzenia nazw dla mnogości nowych przedmiotów — to obiektywne przyczyny wzbogacenia języka.

Język, zjawisko społeczne o szczególnej żywotności na wpływ, przejmuje nie tylko po-

zytywne wartości związane z rozwojem najszerzej pojętej kultury, lecz także, szczególnie łatwo, negatywy, zarówno powszechnie zwane błędami językowymi, jak i niejednokrotnie przykre nowotwory językowe.

Udział w kulturze coraz szerszych mas ludności, którym dawne warunki bytu przeważnie nie zapewniały możliwości nabycia umiejętności posługiwania się językiem literackim, a w każdym razie możliwości te ograniczały, powodował wprowadzenie do języka zwrotów i wyrazów z zasobów mowy tych grup, zawierającej często niewłaściwe z punktu widzenia zastanych form językowych określenia i błędy językowe.

Niektóre z nowych form wejda na stałe do języka (np. zmiana intonacji w wyrazach obcych) inne, sprzeczne z duchem języka dziś używanego, nie mogą, a w każdym razie nie powinny się przyjąć.

Ten niejednokrotnie niekorzystny wpływ na kształtowanie się języka, stanowił koszty własne osiągnięć w kulturze języka minionego trzydziestolecia.

Jednocześnie w dziejach języka występowało zjawisko o zupełnie innym charakterze. Ogromne tempo zmian społecznych powodowało znikanie z dużą szybkością reliktywnych już gwar ludowych, niedostatecznie dotychczas zbadanych. Dziś, z perspektywy czasu, można by postawić tezę, że pierwszy okres powojenny, który przyniósł wskazane tu tak różne, a dla spraw języka tak ważne zjawiska, wymaga szybkiej i intensywnej działalności językoznawców polskich. Zachodziła z jednej strony pilna konieczność popularyzowania znajomości kryteriów poprawności językowej — z drugiej zaś potrzeba niezwłocznego rozpoczęcia badań gwaroznawczych.

Człowiek, który do oceny tych potrzeb przyłożył największą miarę, stawiając je między celami swego życia, był prof. Witold Doroszewski.

Kopalnia wiedzy o języku, potężny Słownik Języka Polskiego, nie przemijający pomnik kultury narodowej, oraz prowadzony przez długie lata Radiowy Poradnik Językowy, obok bezcennego dzieła — „Rozmowy o języku”, prac w periodykach, zwłaszcza w redagowanym przez Profesora od 1932 r. „Poradniku Językowym”, stanowiły niedający się przecenić wkład Witolda Doroszewskiego w podniesienie poziomu kultury języka. Jednocześnie już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych Profesor rozpoczął badania gwaroznawcze, które miały objąć swym zasięgiem cały kraj.

Sprawą, która okazała się niezwykle ważna

zarówno dla ruchu regionalnego w Płocku, jak i dla gwaroznawstwa polskiego było przyjęcie przez Profesora inicjatywy Ośrodka Płockiego podjęcia korespondencyjnych badań gwaroznawczych na Mazowszu. Mimo licznych obowiązków i wielkiego przeciążenia pracą, Profesor przyjął na siebie odpowiedzialność za jeszcze jedno zadanie.

O rozmiarach projektowanych przez Komisję Badań nad powstaniem i rozwojem Płocka (później noszącą nazwę Komisji Badań Naukowych TNP) — prac badawczych świadczy fakt, że wcześniejsze plany Profesora dotyczyły przeprowadzenia na terenie regionu płockiego badań w trzech punktach, podczas gdy ośrodek płocki przebadał tych punktów ponad 800.

Nie można tu oczywiście pominąć faktu, że opracowanie kolosalnej ilości dostarczonych przez ośrodek płocki materiałów w postaci kwestionariuszy o rozmiarze broszur nie byłoby możliwe bez ogromnej pracy wysoko wykwalifikowanych współpracowników Profesora. To właśnie dzięki Nim możliwe było wieloletnie kontynuowanie prowadzonej pod kierunkiem profesora współpracy z TNP.

Doc. dr hab. Wanda Pomianowska, dr Barbara Falińska, dr Halina Horodyska, dr Anna Kowalska i mgr Alina Strzyżewska dały, acz w różnym zakresie, ten cenny wkład pracy, który pozwolił na uzyskanie tak poważnych osiągnięć, jakie reprezentuje wydany przez Instytut Języka Polskiego PAN — Atlas Gwar Mazowieckich.

Współpraca Profesora z Komisją Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, a następnie z TNP prowadzona była od 1956 r. przez lat 14. Ośrodek Płocki przy pomocy nauczycielstwa i w niektórych wypadkach przy pomocy innych osób zebrał materiały z 36 powiatów przekazując Zakładowi ponad 1500 kompletów wielostronicowych kwestionariuszy, zawierających łącznie 1.240.920 odpowiedzi. Jeżeli kiedykolwiek historycy kultury polskiej będą szukali korzeni, z których wyrosła współpraca Profesora z TNP to winni wziąć pod uwagę zainteresowania dialektologiczne Profesora i jego przeświadczenie o konieczności przeprowadzenia tych badań najszybszą skuteczną metodą, pozwalającą ocalić relikty zanikających coraz szybciej gwar ludu polskiego.

Nie można też zapominać i o tym, że Profesor był uczonym, który zawsze wysoko cenił znaczenie badań regionalnych. Publikowana w 1962 r. w Nauce Polskiej praca prof. S. Skorupki pozwala na wyrobienie sobie zdania o zakresie zainteresowań Profesora Doroszewskiego i jego osiągnięć w różnych dziedzinach językoznawstwa, któremu poświęcił około 500 publikacji.

W tym ogromnym kręgu działalności Profesora problematyka badań regionalnych odgrywała niepoślednią rolę. Wystarczył uświadomić sobie, że Profesor Doroszewski (który mając lat 24 uzyskał stopień doktorski) już od najmłodszych lat związał się trwale z ruchem regional-

nym, biorąc wraz z Aleksandrem Patkowskim i Stanisławem Lorenzem udział w pierwszym krajowym zjeździe regionalistów polskich. Jedną z pierwszych publikacji Profesora (1934) — „Mowa mieszkańców wsi Starożreby” to praca związana właśnie z regionem płockim.

Nawiązanie kontaktu Profesora z TNP, wola współpracy wielkiego uczonego ze skromnym ośrodkiem prowincjonalnym, to cenny i ujmujący zarazem przejaw poważnej oceny działalności regionalnej.

Przyjazd Profesora w 1956 r. na konferencję Sprawozdawczo-Planującą Regionu Płockiego w dniach 30.XI i 1.XII.1956 r. upamiętnił się publikowaną na łamach Notatek Płockich Jego cenną wypowiedzią o problemach regionalizmu i o kierunkach przyszłej współpracy z ośrodkiem płockim.

W rozmowie z autorem wygłoszonego na tejże konferencji referatu o badaniach regionalnych w Płocku, prof. Doroszewski oświadczył, że z ideą regionalizmu zrósł się od młodych lat i że w pracy regionalnej widzi silne źródło, które może poważnie zasilić działalność wielkich ośrodków naukowych.

Stała współpraca TNP z Profesorem przejawiała się nie tylko w zakresie wieloletnich badań gwaroznawczych. Kilka niezwykle ciekawych odczytów o tematyce wykraczającej także poza granice problematyki regionalnej np.: „Język — treść i forma” skupiały zawsze licznych słuchaczy. Niezbyt częste, lecz bardzo cenne konsultacje stanowiły przejaw żywej i pełnej życzliwości współpracy Profesora z Ośrodkiem Płockim.

TNP, które do prac regionalnych przywiązywało szczególną wagę, stanowią one bowiem główny statutowy obowiązek Towarzystwa, bardzo wysoko ceniło sobie współpracę z Profesorem, pełną serdecznością odwzajemniając przejawianą przez Niego życzliwość dla TNP.

Decyzja Zarządu TNP w sprawie wręczenia Profesorowi medalu Towarzystwa, wobec dwukrotnej niemożności przybycia Profesora na ustalone terminy uroczystego zebrania, nie mogła być wykonana. W obu wypadkach przeszkodziła choroba Profesora. W przekazaniu tego medalu do rąk prof. dr M. Szymczaka Kierownika Zakładu Językoznawstwa Polskiego IJP PAN, tak niedawno jeszcze prowadzonego przez prof. Doroszewskiego TNP widzi symbol utrzymania ciągłości tak pięknie prowadzonej współpracy z Profesorem.

Profesor dr Witold Doroszewski, członek rzeczywisty PAN, który w dziejach językoznawstwa polskiego wykuł sobie pomnik trwalszy od spizu, pozostawił w darze dla Płocka jeden z promieni swej sławy, który wystarczy, by jasnym światłem oświetlić drogę dalszej współpracy między Zakładem Językoznawstwa a Płockiem.

Myszę, że kontynuacja tej współpracy stanowi godny sposób upamiętnienia działalności regionalnej Profesora Doroszewskiego, a zarazem obowiązek względem pamięci Wielkiego Uczzonego.